

Piątek, 1 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 52 (6597)DZIENNIK
ŁÓDZKIWIZYTA
francuskiego
ministra

W czwartek przybył do Warszawy francuski minister planowania i zagospodarowania terytorium — Raymond Marcellin wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Francuscy goście przeprowadzą rozmowy w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz w Centralnym Urzędzie Gospodarki Wodnej.

Powstańcze siły
południowowietnamskie
atakują Saigon

Powstańcze siły wietnamskie w dalszym ciągu atakują pozycje amerykańsko-saigonskie wokół stolicy południowego Wietnamu, używając broni ręcznej i moździerzy. AFP pisze, że w Sajgonie znaleziono w środę wieczorem ulotki zapowiadające w najbliższym czasie kolejny atak na miasto. Według dalszych doniesień tejże agencji, po-

wstańcy przegrupowują swoje siły wokół Da Nang. W środę kilkakrotnie interweniowało tam lotnictwo amerykańskie.

W dalszym ciągu trwają intensywne natarcia amerykańskie na okolice Khe Sanh w północnej części południowego Wietnamu, tj. na pozycje sił wyzwoleńczych, które oblegają już od kilku tygodni około 5-tysięczną załogę składającą się z żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej. Od stycznia br. bombowce strategiczne USA „B-52” dokonywały tam ponad tysiąc lotów bojowych, nie licząc działań mniejszych samolotów bojowych.

Do licznych starć dochodzi w dwóch prowincjach północnych Wietnamu południowego — Quang Tri i Thua Tien.

Przewodniczący kolegium szefów sztabów gen. Wheeler po powrocie z inspekcyjnej podróży do południowego Wietnamu przedłożył prezydentowi Johnowi sonowi szczegółowy raport.

Samoloty USA
ostrzelały rakietami
dzielnice mieszkaniowe
Hanoi

W czwartek rano lotnictwo amerykańskie dokonało natarcia na stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu. Samoloty amerykańskie ostrzelały pociskami rakietowymi dzielnice mieszkaniowe w centrum miasta. Obroncy Hanoi zniszczyli jeden samolot USA.

Konsultacje
Jarringa
z U Thantem

Do Nowego Jorku przybył specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring. Zaraz po przybyciu odbył on pierwszą wstępną rozmowę z U Thantem.

W kołach ONZ twierdzą, że Jarring przybył do Nowego Jorku na krótki pobyt dla przeprowadzenia konsultacji w sprawie podjęcia dalszych kroków w realizacji jego misji.

Suharto prezydentem

W czwartek ogłoszono rezolucję, którą poprzedniego wieczora uchwalił parlament indonezyjski. Na mocy tej rezolucji, gen. Suharto, pełniący dotychczas obowiązki prezydenta, został prezydentem kraju do najbliższych wyborów. Wybory te mają się odbyć w ciągu 18 miesięcy po uchwaleniu przez parlament ordynacji wyborczej, najpóźniej jednak w ciągu 5 lat od chwili obecnej.

SPROSTOWANIE PAP

W informacji opublikowanej w dniu 27 lutego i zawierającej spis uczestników spotkania konsultacyjnego w Budapeszcie wymieniono omyłkowo wśród uczestników przedstawicieli KP Islandii oraz KP Szwecji.

6 marca obrady
Komitetu
Politycznego
Układu
Warszawskiego

6 marca br. zbierze się w Sofii Doradczy Komitet Polityczny Państw — stron Układu Warszawskiego.

Min. Rapacki
w Pradze

29 lutego przybył do Pragi członek Biura Politycznego KC PZPR min. spraw zagranicznych Adam Rapacki celem przeprowadzenia konsultacji.

Wkrótce po przybyciu min. Rapackiego rozpoczęły się rozmowy w rzeszowskiem MSZ.

Prowokacje przed ambasadą ZSRR
w Waszyngtonie

Prowokacje przed ambasadą Związku Radzieckiego w Waszyngtonie trwają nadal — do nosi Agencja TASS. W środę o godzinie 21.12 wieczorem czarna kula spadła na teren przed ambasadą, po północno-wschodniej stronie budynku ambasady dał się słyszeć wybuch, po którym nastąpiły trzy dalsze w odstępach 22–25 minut. O godzinie 22.50 nastąpił piąty z kolei wybuch, tym razem po zachodniej stronie budynku. Pracownicy ambasady znaleźli później na miejscu, o półtora metra od budynku, 11-ciu resztki niewielkiej bomby zapalającej.

O godzinie 2 w nocy pod bramę ambasady podjechał samochód ze znakami rejestracyjnymi stanu Wirginia, z którego wyszło dwóch nieznanych osobników. Usłiwali oni dostać się do budynku.

Sytuacja jest bardzo dziwna. Departament Stanu po wybuchu bomby w dniu 22 lutego zapewnił, że podjęte zostaną środki dla zapewnienia bezpieczeństwa ambasady i jej pracowników. Do tej pory jednak nie widać, by podjęto jakiegokolwiek kroki, poza tym,

Z ostatniej chwili

Uczestnicy spotkania budapeszteńskiego
odmawiają potępienia partii syryjskiej
Delegacja rumuńska opuszcza Budapeszt

W późnych godzinach wieczornych obrady czwartego dnia spotkania konsultacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie koncentrowały się wokół wystąpienia delegacji rumuńskiej, która wysunęła pod adresem uczestników tego spotkania żądanie potępienia delegacji syryjskiej za przemówienie jej przewodniczącego, sekretarza generalnego Syryjskiej Partii Komunistycznej, Chalida Baghdasza, wygłoszone w dniu poprzednim. Pewien fragment owego przemówienia poświęcony był krytyce stanowiska partii rumuńskiej w związku z agresją Izraela wobec państw arabskich, co spowodowało natychmiastowy ostry protest delegacji rumuńskiej, która uznając, że wszelka krytyka wewnętrznej czy zagranicznej polityki innej partii jest na spotkaniu niedopuszczalna, zażądała ultimatywnie wycofania tego fragmentu wypowiedzi delegata syryjskiego, grożąc, iż w przeciwnym razie opuści spotkanie.

W rezultacie rozmów między delegacjami po niedługiej przerwie Chalid Baghdasz oświadczył, że w interesie naderzędnych celów spotkania zgadza się na skreślenie odpowiedniego fragmentu z protokołu jako wypowiedzi wykraczającej poza ramy porządku dziennego. Oświadczenie to przyjęte zostało do wiadomości przez delegację rumuńską i uznane przez nią za wycofanie się ze spornej wypowiedzi. W ten sposób incydent został zlikwidowany w interesie dalszego pomyś-

Zebranie konsultatywne
kontynuuje obrady
Zgodność poglądów w kwestii
zwołania światowej narady

Wśród kontynuowało obrady spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych.

Boris Welczew, członek Biura Politycznego, sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, uznał, że dojrzały już warunki do zwołania dalszej narady partii komunistycznych i robotniczych przed końcem bieżącego roku.

Również Gus Hall sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych stanowczo poparł projekt zwołania międzynarodowej narady wszystkich partii robotniczych i marksistowskich na koniec bieżącego roku.

Anna Liisa Hyvoenen, członkini Biura Politycznego KC KP Finlandii oświadczyła, że zdaniem jej partii centralną sprawą na nadchodzącej konferencji międzynarodowej będzie kwestia wojny i pokoju oraz sprawa zapewnienia jednolitości w walce przeciwko imperializmowi.

Erich Honecker, członek Biura

Politycznego i sekretarz KC SED zaproponował w imieniu swej partii zwołanie narady partii komunistycznych i robotniczych na listopad 1968 r. do Moskwy pod hasłem: „Konsolidacja ruchu komunistycznego oraz jednolitości wszystkich sił rewolucyjnych w walce z imperializmem”. Oświadczył on, że bieżąca polityka ekspansji i odwetu łącząca się z globalną stras-

NA STR. 2 ZAMIESZCZAMY SKRÓT PRZEMÓWIENIA Z. KLISZKI W BUDAPESZCIE.

tegi imperializmu USA, stanowi główne zagrożenie pokoju w Europie.

E. Papajouanu, sekretarz generalny Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru oświadczył, że obecne spotkanie powinno ogłosić nagły apel na rzecz jednolitości, na rzecz uratowania Wietnamu i rozgromienia imperializmu amerykańskiego. Jednostą jest potrzebna w obronie Wietnamu, jak również dla wypędzenia agresorów izraelskich z krajów arabskich oraz zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Eskałacja agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie podkreśla aktualność i pilność międzynarodowej narady partii komunistycznych — oświadczył członek Biura Politycznego KC KP Austrii Erwin Scharf. Zaznaczył on, że ścisłe zespolenie się w walce przeciwko imperializmowi nie oznacza bynajmniej naruszania w jakikolwiek sposób niezależności każdej partii komunistycznej. W celu oświeślenia, jak najdalej idącej jednolitości, należy starać się o to, by wszystkie partie, w tym także Związek Komunistów Jugosławii, były reprezentowane na przyszłej naradzie.

Członek Biura Politycznego i sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Georges Marchais oświadczył, że obowiązkiem wszystkich partii jest przyznawanie się do wysiłków zmierzających do przygotowania i zapewnienia sukcesu międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Zagadnienia, które będą się wyłaniały w toku przygotowywania narady powinny być rozstrzygane w duchu wzajemnego zrozumienia.

Przedstawiciele 67 partii komunistycznych i robotniczych biorący udział w spotkaniu konsultacyjnym uchwalił tekst oświadczenia z wyrazami solidarności dla narodu wietnamskiego.

W czwartek spotkanie konsultatywne kontynuowało obrady.

Westmoreland żąda
dalszych 100 tys. żołnierzy

Podczas pobytu gen. Wheelera w Wietnamie południowym gen. Westmoreland postawił wobec niego sprawę zwiększenia liczebności ekspedycyjnego korpusu USA jeszcze o 100 tys. żołnierzy. W chwili obecnej amerykańskie wojska interwencyjne liczą ponad pół miliona żołnierzy.

W związku z tym zapotrzebowaniem na nowe „mięso armatnie” przypomniała się chętelne oświadczenie West-

morelanda składane w Waszyngtonie w listopadzie ub. roku. „Przepowiadał” on wówczas bliskie zwycięstwo USA w wojnie wietnamskiej.

Sądzi się, że do lata br. liczebność wojsk amerykańskich doprowadzona zostanie do 525 tys. — czyli do ustalonego przez prezydenta Johnsona „pułapu eskalacji”. Jednakże prasa amerykańska wypowiada opinię, że „pułap” ten zostanie niedługo przekroczony.

Narada w KŁ PZPR

Młodzież — naszą troską

Z inicjatywy Egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR odbyła się wczoraj narada, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników akcji zwalczania przestępczości wśród młodzieży oraz wytyczeniu programu na przyszłość w tej dziedzinie.

Narada odbyła się z udziałem: kierownictwa Komitetu Łódzkiego partii z I sekretarzem KŁ PZPR — J. Spychalskim, komendanta MO w Łodzi — płk H. Piotrowskiego,

przedstawicieli Wydz. Nauki KC PZPR i Komitetu Warszawskiego partii, Komendy wojennej MO, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Sprawozdania, dotyczące realizacji wniosków poprzedniej narady, która odbyła się w lutym 1966 roku, składał kolejno reprezentanci WKZZ, ZŁ ZMS, Kuratorium m. Łodzi, ZHP, RO ZSP, TPD, Ligii Kobiet oraz Sądu Wojewódzkiego.

Referat, obrazujący aktualny stan walki z przestępczością wśród nieletnich i młodocianych przedstawił zastępca komendanta MO w Łodzi — płk K. Skwara. Wskazał on, że przy ogólnym spadku ilości przestępstw w Łodzi, liczba nieletnich wchodzących w konflikt z prawem nie zmniejsza się. Jest to m. in. wynikiem aktualnego układu demograficznego. Otóż mamy obecnie w Łodzi około 72 tys. młodzieży — wieku 13–17 lat. Z tej grupy rekrutowało się w roku ubiegłym blisko 2,150 sprawców czynów przestępczych. Charakterystyczne jest, że większość z nich (ponad 1,700) pochodzi z rodzin pełnych, nierzadko dobrze sytuowanych.

Nadzwyczajnie niepokojące jest zjawisko szybkiego obniżania się granicy wieku nieletnich, dokonujących przestępstw. W roku ubiegłym zanotowano już 457 takich wypadków, o 130 więcej, niż w roku 1966. Dodajmy, że nie mniej ostro wstępuje problem przestępczości młodocianych (17–21 lat). Kartoteki MO notują aktualnie ponad 2,150 osób z tej grupy, w tym ponad 350 za rozboje.

Referent przedstawił z kolei wyniki wspólnej akcji szeregu organizacji i instytucji, które przyczyniły się do znacznego ograniczenia „możliwości działania” środowiska przestępczego oraz udoskonalenia metod wychowawczych. Interesujące te materiały omówiły z najbliższymi okazj.

Następnie odbyła się dyskusja, w której głos zabierało kilkadziesiąt osób. Podsumowaniem dyskusji dokonał I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski. Stwierdził on, iż opanowanie zjawiska przestępczości nieletnich i młodocianych wymaga skoordynowanego działania wszystkich instytucji i

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Pogrzeb
Z. Dzierżyńskiej

W czwartek w Moskwie odbył się pogrzeb Zofii Dzierżyńskiej, żony Feliksa Dzierżyńskiego.

Kronika
wypadków

Wczoraj 8-letni Grzegorz T. przechodząc skrzyżowanie ulic Piotrkowskiej i Zielonej, potrącony został przez samochód „Zik”. Chłopcu pomocy udzieliło pogotowie.

U zbiegu ulic Obrońców Stalingradu i Zachodniej Henryk S. na skutek zamroczenia alkoholowego wpadł pod autobus MPK. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie, S. został przewieziony do Izby Wyrzecz-wień.

W mieszkaniu Henryka K. przy ulicy Lubeckiego 11, na skutek zaproszenia ognia spłonęło łóżko i pościel.

Na ulicy 8 Marca, w ZPB im. Obrońców Pokoju zapaliła się rozlana terpentyna. Pożar został szybko zlokalizowany.

W Przedsiębiorstwie Produkcji „Inkludex” przy ulicy Roosevelt 5 od belki stropowej znajdowały się w przewadze kominy, spalający się schody.

21 lutego około godziny 13 w Łodzi na Al. Politechniki przy Rondzie Al. Samochód „Star” potrącił mężczyznę, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi, ul. Władysława Bytomskiej 60, pokój 14 lub telefonicznie na nr 516-62.

Serdecznie powitamy udział
wszystkich partii w światowej naradzie

Przemówienie M. Susłowa

Przemawiając 28 lutego na spotkaniu konsultacyjnym przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie przewodniczący delegacji KPZR M. Susłow podkreślił, że odbicie międzynarodowej narady jest obecnie - zdaniem KPZR - naturalną koniecznością w ruchu komunistycznym.

Sprzecznosci w obozie imperialistycznym nabierają coraz częściej charakteru kryzysowego. W tych warunkach przed siłami rewolucyjnymi otwierają się nowe możliwości zadania ciosów całemu systemowi panowania imperialistycznego. Wykorzystanie tych możliwości zależy w ogromnym stopniu od jednolitości działania.

W ostatnich latach ujawniły się poważne różnice w poglądach szeregu partii na zasadnicze problemy walki rewolucyjnej - kontynuował mówca. W poszczególnych ogniwach ruchu komunistycznego ujawniły się niebezpieczne tendencje nacjonalistyczne. Działania w rozproszeniu osłabiają siłę ciosów zadawanych wspólnemu wrogowi.

Jesteśmy za ścisłym przestrzeganiem samodzielnosci, niezależności i równoprawności wszystkich partii - powiedział Susłow. Biorąc za punkt wyjścia te zasady, które znalazły odzwierciedlenie w kolektywnych dokumentach międzynarodowego ruchu komunistycznego, uczestnicy narady mogliby dokonać wymiany poglądów na ideowe i polityczne podstawy dalszego rozwijania międzynarodowych kontaktów bratnich partii i norm stosunków pomiędzy nimi w warunkach ich samodzielnosci.

Szczere, partyjne przedyskutowanie podczas narady również tych zagadnień, co do których poszczególne partie mają różne poglądy, wydaje się nam rzeczą zupełnie naturalną. Misją narady jest umocnienie w naszym ruchu zasad międzynarodowego proletariackiego.

Byłoby to poważny cios godzący w reakcję antykomunistyczną, która usiłuje wykorzystać ideologię nacjonalizmu dla rozbicia naszych szeregów.

Powitalibyśmy szczerze obojętność tutaj na samej naradzie delegacji wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, w tym również tych, od których zależy nas obecnie głębokie rozbieżności ideowe i polityczne - stwierdził szef delegacji KPZR.

Naszym zdaniem - oświadczył on - zarówno w toku przygotowań do narady, jak i podczas jej realizowania, nie ma mowy i być nie może o tym, by osadzić, albo „ekskomunikować” z ruchu komunistycznego którąkolwiek partię.

Głównym hasłem, podstawowym celem nowej narady jest zwartość.

Stwierdzając, że nie należy uśpić uwagi zwoływaniu narady, mówca oświadczył: żadna partia nie może narzucać swej woli wszystkim innym partiom komunistycznym i robotniczym.

Odpowiadając grubianom na zaproszenie KC WSPR do wzięcia udziału w konsultacyjnym spotkaniu, grupa Mao Tse-tunga jeszcze raz zademonstrowała swoją niechęć do współpracy z partiami komunistycznymi. Ten arogancki postępek świadczy, że grupa Mao Tse-tunga jest zupełnie głucha na przyjęty wśród komunistów język międzynarodowego proletariackiego. Jej stanowisko w żaden sposób nie może być argumentem dla dalszego odkładania narady.

Uważamy za rzecz zasadniczo ważną ustalenie terminu zwołania narady na listopad - grudzień 1968 r. Naszym zdaniem, jest dość czasu na to, aby zapewnić jej staranne i kolektywne przygotowanie.

Umocnienie jednolitości ruchu komunistycznego i wszystkich sił rewolucyjnych w walce z imperializmem - oto co mogłoby być, zdaniem KPZR, podstawowym tematem porządku dziennego narady.

Według nas - oświadczył Susłow - rezultaty dyskusji na naradzie należałoby pod-

sumować w podstawowym dokumencie. Mówca zaznaczył, że nie powinien on być powtórzeniem deklaracji z 1957 r. i oświadczenia z 1960 r. Podstawowa linia, ustalona na naradach moskiewskich została potwierdzona przez życie, ale nikt nie chce trzymać się każdej litery dokumentów tych narad.

Pożądane byłoby, aby dokument przyszłej narady odzwierciedlał aktualne problemy walki z imperializmem i formułował praktyczne propozycje dotyczące wspólnych działań wszystkich partii.

Jak wiele bratnich partii uważamy - podkreślił Susłow - że dokument narady będzie miał przede wszystkim charakter wniosków politycznych.

Na szczególną uwagę komunistów zasługują zagadnienie zwiększenia poparcia dla narodów, które walczą ze zbrojną agresją i prowokacją ze strony imperializmu. Chodzi przede wszystkim o umocnienie międzynarodowej solidarności z walczącym Wietnamem. Międzynarodowe obowiązki komunistów jest występować w jeszcze większym zespoleńiu z poparciem dla Wietnamu.

Uważalibyśmy za rzecz pożyteczną - kontynuował mówca - rozpatrzyć także na naradzie zagadnienie nasilenia walki o zapobieżenie wojnie termojądrowej, walki o pokój.

Nasza delegacja wypowiada się za tym, aby narada uchwaliła specjalne rezolucje dotyczące zagadnienia wietnamskiego oraz zagadnienia wzmożenia walki o pokój.

Mówca stwierdził, że KPZR popiera koncepcję przygotowania dokumentu narady zbiorowym wysiłkiem bratnich partii.

Wszystkie partie, m. in. również te, które z różnych przyczyn nie są w tej chwili obecne w Budapeszcie, muszą mieć prawo do uczestniczenia w komisji przygotowawczej na zasadzie równych praw.

Szef delegacji KPZR podkreślił, że obecnie nie może być mowy o zorganizowaniu jakiegos kierownictwa międzynarodowego ośrodka ruchu komunistycznego. Nie ma żadnej potrzeby takiego ośrodka. Współczesne formy jednolitości i koordynacji działań bratnich partii są dostatecznie niekierujące i elastyczne.

Wczoraj odbyła się IX runda szachowych mistrzostw Polski. W godzinach rannych odbyły się dogrywki, w których Matkowski wygrał z Sydorem, Schmidt zremisował z Filipowiczem, Żółtek uległ Bernardowi, a Bednarski zwyciężył z Sydorem.

Po obiedzie rozegrano partie IX rundy. A oto wyniki: Grabczewski wygrał z Matkowskim, Kostro zremisował z Sydorem, Adamski pokonał Lewiego, Filipowicz zremisował z Witkowskim, a Marszałek ze Schmidtem. Trzy partie zostały odłożone. Są to: Bednarski - Jamroz, Bernard - Pytel i Stiwiński - Żółtek.

Po IX rundach tabela przedstawia się następująco: I miejsce zajmuje Kostro z 6,5 pkt., II miejsce - Grabczewski - 6 pkt., III miejsce - Bednarski - 5,5 pkt., IV-VI Adamski, Filipowicz i Witkowski po 5,5 pkt. Dziś o godzinie 10 odbędzie się dogrywki, zaś o godz. 16 - X runda mistrzostw. (z)

Kulturyści ćwiczą w Ognisku TKKF

Kulturyści wśród młodzieży cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Ognisko TKKF (Polesie) przyjmuje codziennie w godzinach od 18 do 20 w lokalu przy Al. 1 Maja 15 zapasy pragnących uprawiać kulturystkę.

Ćwiczenia odbywać się będą w sali Szkoły Podstawowej nr 152 przy ul. Hektora 52/54.

Jedność sił socjalizmu najważniejszym zadaniem Przemówienie Z. Kliszki w Budapeszcie

W imieniu PZPR Zenon Kliszko wyraził na wstępie głębokie zadowolenie, że w Budapeszcie zebrał się na spotkaniu konsultacyjnym przedstawiciele 67 partii komunistycznych i robotniczych.

Świadcząc to najlepiej o tym - oświadczył mówca - że idea nowej narady światowej, dyskutowana od szeregu lat, zyskała sobie szerokie uznanie w naszym ruchu i dojrzała do realizacji.

PZPR od dawna opowiada się za zwołaniem nowej światowej narady ruchu komunistycznego w celu umocnienia jego jednolitości i zespolenia jego szeregów w walce przeciwko imperializmowi, o wolność narodów, postęp społeczny i pokój na całym świecie.

W naszych czasach, gdy istnieje światowy system socjalistyczny, gdy w 14 krajach partii komunistyczne i robotnicze znajdują się u steru władzy państwowej, gdy partii komunistyczne działają i walczą w blisko 100 krajach świata, w bardzo zróżnicowanych warunkach, formą, która umożliwia realizację w praktyce międzynarodowej współpracy między partiami są - obok systematycznych kontaktów dwustronnych - spotkania i narady w skali regionalnej i ogólnoświatowej.

Walka między socjalizmem a imperializmem ma charakter ogólnoswiatowy. Od jej rezultatów w ostatecznym rachunku zależy rozstrzygnięcie wszystkich podstawowych problemów współczesności, całej ludzkości i każdego narodu. Globalnej strategii imperializmu musimy przeciwstawić naszą międzynarodową strategię, naszą solidarność i jedność międzynarodowych sił socjalizmu. W sytuacji, gdy nie ma i być nie może centralnego ośrodka organizacyjnego ruchu komunistycznego, gdy wszystkie partie samodzielnie określają swoją linię polityczną, jedynie narady światowe komunistycznych i robotniczych partii mogą nadać ideę międzynarodowemu konkretną treść polityczną.

Za zwołaniem nowej narady światowej w chwili obecnej przemawia również aktualna sytuacja międzynarodowa. Nie podejmując próby wszechstronnej analizy zmian w sytuacji międzynarodowej, gdyż będzie to właśnie zadaniem narady, delegacja nasza pragnie zwrócić uwagę na niektóre - naszym zdaniem - szczególnie ważne zjawiska.

Wzrost potencjału ekonomicznego, naukowo-technicznego i obronnego Związku Radzieckiego i całego systemu socjalistycznego, stanowi główny czynnik, który oddziałuje

w sposób paraliżujący na wojenne poczynania imperializmu w skali światowej.

Nie znaczy to bynajmniej, że Stany Zjednoczone zrezygnowały ze swoich dążeń do światowej dominacji. Ich agresywna polityka powiązana z forsownym wyścigiem zbrojeń, jest nadal głównym źródłem napięcia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone obrały kurs na realizację swej funkcji zandarmu imperializmu po przez wojny lokalne.

Najbardziej brutalnym, budzącym powszechne oburzenie przejawem tej agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych jest interwencyjna wojna, jaką rozpętały one przeciw ruchowi narodowowyzwoleńcemu w południowym Wietnamie i przeciw DRW. Wyrazem tej samej polityki jest agresja Izraela na Bliskim Wschodzie.

Wojny lokalne, agresja imperializmu USA przeciwko Wietnamowi, agresja Izraela przeciwko krajom arabskim oraz inne agresywne poczynania imperializmu wzmogły za groźbę pokoju światowego. Szczególnym tego wyrazem są coraz głośniejsze powstawanie groźby USA zastosowania taktycznej broni atomowej przeciw narodowi wietnamskiemu. Wszystko to wymaga wzmocnienia przeciwdziałania ze strony międzynarodowego ruchu komunistycznego, ze strony wszystkich sił antyimperialistycznych i pokojowych.

Równoległe z narastaniem agresywności Stanów Zjednoczonych dojrzała w wielu krajach kapitalistycznych, nie tylko wśród szerokiego mas ludowego, ale i w kręgach rządzących, świadomość, że jedyną alternatywą dla niszczenia wojny jądrowej jest ułożenie stosunków międzynarodowych na zasadach pokojowego współistnienia.

Konsekwentna, pokojowa polityka państw socjalistycznych oraz uporczywa walka bratnich partii komunistycznych przeciwko polityce zimnej wojny, rozwiały mit o tzw. komunistycznym zagrożeniu i spowodowały w wielu krajach zachodnich wzmocnienie tendencji do wysubordinowania się pod hegemonią Stanów Zjednoczonych i ucieczkę od ich awanturniczej polityki.

W obliczu bankructwa polityki siły paktu atlantyckiego i całej światowej systemu agresywnych państw wojskowych, zbudowanych przez USA jeszcze za czasów Trumana i Dulles, wezwał w stadium otwartego kryzysu lub zupełnego rozpadu, jak to ma miejsce w SEATO i CENTO. Francja znalazła się poza wojskową organizacją NATO a większość innych państw wchodzących w skład bloku atlantyckiego w mniejszym lub większym stopniu dystansuje się od agresywnego kursu amerykańskiej polityki.

Wielką część kolumn sportowych czwartkowej brytyjskiej prasy porannej zajmują sprawozdania i fotoreportaże z meczu Górnik Zabrze - Manchester United. Bohaterem dnia jest bramkarz Górników Kostka. Wszyscy jednomyślnie utrzymują, że Kostka jest jednym z najlepszych bramkarzy jakich kiedykolwiek widzano na wyspie.

Manager drużyny Manchester United, słynny Matt Busby udzielił po meczu wywiadu telewizyjnego, w którym m. in. powiedział: „Wspaniały mecz, doskonały futbol. Moja drużyna wygrała zwycięstwo, ale było to zwycięstwo bardzo ciężko wypracowane. Polacy okazali się drużyną niesłychanie twardą i niebezpieczną, a każdy rajd Lubańskiego groził nam utratą bramki.”

A oto głosy wczorajszych gazet angielskich: „Times”: Długo czas drużyna United desperacko rozbiła się o solidną „ścianę” obrony. Poza nią była jeszcze pirotechniczna błyskotliwość Kostki, jednego z najwspanialszych bramkarzy, jakich to boisko oglądało od wielu lat. Kiedy zabrakło gwiazdek na koniec meczu, drużyna Manchesteru ustawiła się wzdłuż wyjścia i oklaskiwała schodzących z penty stadionu gości. Największy aplauz 65-tyślecie tłumy zarezerwowany był dla Kostki, który obronił przynajmniej pół tuzina sytuacji.

„Guardian”: Wszyscy muszą przyznać, że to co widzieliśmy było wspaniałym pokazem obronnego futbolu. United rzucił przeciwko Polakom wszystkich - a to jest naprawdę dużo, jeśli pamiętać o wyszkoleniu, szybkości i zgraniu drużyny z Manchesteru. Mecz był w pewnym sensie triumfem Górników. Był on na pewno triumfem dla Kostki, który chyba nigdy nie grał tak wspaniale, jak ostatniego wieczoru. Nie tylko zresztą dla niego. Osiłło doskonale dyrygował, obronił, pilkował, strzelał, znalazł w niej luk do strzelania bramki. Wiele drużyn przyjeżdżało na stadion Old Trafford z postanowieniem bronienia się. Nawet jednak przeciwstawiło zmasowanemu atakowi United tak spokojną i mądrą grę jak Polacy z Osiłłą, Kuchta i Latocha. W polskim ataku było właściwie tylko dwóch zawodników: Musiałek i Lubański. Ten ostatni onal nie zmusił Stepneya do kapitulacji.

„Sun”: Kostka był wspaniały! Manchester atakował przez 85 minut, ale nie zdołał wprowadzić zamieszania w szeregi spokojnie walczących Polaków. Strzał Lubańskiego bramkarz angielski obronił z najwyższym trudem.

Biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Lekkoatleci Łodzi i województwa łódzkiego przygotowują się do otwarcia sezonu sportowego, który nastąpi 17 bm. o godz. 10 w alejach na Zdroju. Sezon otworzą biegi przełajowe. Odbędzie się one w różnych grupach i kategoriach wiekowych. Jesteśmy przekonani, że na starcie stanie rekordowa ilość zawodników.

Klub, który zdobędzie największą ilość punktów we wszystkich biegach otrzyma puchar „Dziennika Łódzkiego”.

Najwerniejszym sprzymierzeńcem USA w Europie jest NRF, której rząd z uporem kontynuuje starą rewizjonistyczną politykę. W NRF rośnie niebezpieczeństwo neonacizmu, głoszone są szeroko hałaśliwe nienawiści i odwetu. Polityka Bonn stanowi nadal główne zagrożenie pokoju w Europie.

Zaostrzyły się także sprzeczności między Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi na tle obaw burżuazji europejskiej przed technologiczną i gospodarczą kolonizacją przez monopol amerykański.

Sytuacja ta otwiera nowe możliwości przed naszym ruchem, możliwości szerokiego sojuszu politycznych i siłami demokratycznymi i pokojowymi oraz skutecznych akcji przeciw hegemonistycznym roszczeniom Stanów Zjednoczonych i ich agresywnej polityce.

Oslabienie jednolitości obozu socjalistycznego stworzyło sytuację, w której imperializm amerykański odważył się na brutalną agresję w Wietnamie. Na zaatakowanie socjalistycznego państwa - DRW. Orientacja na pogłębienie tendencji rozłamowych w obozie socjalistycznym, na wygrzywanie przejawów nacjonalizmu i osłabienie zwartości ruchu komunistycznego jest częścią składową całej strategii politycznej Stanów Zjednoczonych i innych państw imperialistycznych. Nie ma więc dziś dla komunistów zadania pilniejszego niż poszukiwanie dróg zespolenia naszego ruchu.

Wśród partii komunistycznych istnieją istotne różnice poglądów w ocenie perspektyw rozwoju sytuacji międzynarodowej. W sprawach taktyki walki o rewolucję socjalistyczną i metod budowy socjalizmu.

Te różnice czy nawet rozbieżności nie muszą powodować rozłamu i nie powinny przeszkadzać w utrzymaniu jednolitości naszego ruchu we wspólnej walce o wspólne cele przeciw wspólnemu wrogowi - imperializmowi.

Spotykamy się z poglądem, że w obliczu rozbieżności istniejących w naszym ruchu, tematyce narady należy ograniczyć wyłącznie do zagadnień, co do których stanowiska poszczególnych partii komunistycznych są zbliżone.

Nasza partia nie podziela tych poglądów. Nie należy eliminować z tematyki tych narad i w ogóle z kontaktów między naszymi partiami tych problemów, w których występuje różnica zdań.

Jak wiadomo np. najbardziej doniosły problem polityczny naszych czasów - kwestia wojny i pokoju - od lat wywołuje kontrowersje w ruchu ko-

munistycznym. Niektóre partie stoją na stanowisku, że teza o możliwości zapobieżenia wojnie światowej jest błędna. Nikt oczywiście nie ma i nie może mieć pewności, że trzeci wojny światowej nie będzie. Jesteśmy jednak wraz z wieloma innymi partiami głęboko przekonani, że możliwość zapobieżenia wojnie istnieje i że zależy to głównie od siły obozu socjalistycznego, od dynamiki jego rozwoju i jego jednolitości, od siły między narodowego ruchu komunistycznego, ruchu narodowowyzwoleńczego i demokratycznego.

Są w naszym ruchu partie, które krytykują politykę pokojowego współistnienia. Twierdzą one, że polityka ta sprzyja utrzymaniu społecznego status quo na świecie i przez to hamuje rozwój rewolucji narodowowyzwoleńczej i socjalistycznej. Inne partie, do których zalicza się również nasza partia, stoją na stanowisku, że pokojowe współistnienie nie rozumiane jako wyrzeczenie się wojny w stosunkach między państwami, a w konsekwencji wyrzeczenia się wszelkiej ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy narodów, byłoby skuteczną zapórą przeciw eksportowi kontrewolucji i neokolonializmu ze strony imperializmu.

Pomijanie w dyskusji na temat tego rodzaju kluczowych problemów z powodu ich spornego charakteru, było by obce duchowi leninizmu. Prowadziłoby w praktyce do podejmowania ogólnikowych uchwał nadających się do dowolnych interpretacji. W konsekwencji tworzyłoby to jedynie pozory jednolitości, sprzyjało by zasklepieniu się poszczególnych partii w „opiołkach” nacjonalizmu, groziłoby paraliżem naszego ruchu jako siły międzynarodowej.

Jedyną rzecową partyjną konfrontacją stanowisk może prowadzić do zmniejszenia rozbieżności.

Wszystkie partie marksistowsko-leninowskie kierują się w swym życiu wewnętrznym zasadami centralizmu demokratycznego, który zakłada z jednej strony - swobodną partycypację w decyzji w danej sprawie, z drugiej zaś - podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości. W międzynarodowym ruchu robotniczym, w stosunkach między partiami komunistycznymi zasady centralizmu nie mogą mieć zastosowania. Ale, naszym zdaniem, w ruchu komunistycznym powinniśmy w całości pełnić stosować demokratyczną zasadę dyskusyjności spornych problemów występujących w ruchu międzynarodowym, w szczególności tych problemów, które dotyczą współdziałania w walce z imperializmem i niebezpieczeństwem wojny. Niedopuszczalne jest natomiast w stosunkach międzypartyjnych pokrywanie braku argumentów inwektywami.

Niektórzy rzeczniczy eliminują wszelkie sporne problemy z tematyki spotkań międzynarodowych odwołując się do zasady suwerenności i niezależności każdej partii i każdego państwa socjalistycznego. Twierdzą oni, że żadne forum zewnętrzne, a więc i na rada nie jest uprawnione do „osadzania” polityki jakiegokolwiek partii, gdyż byłoby to mieszanie się do wewnętrznych spraw tej partii. Jeśli by szło o narzucanie określonej partii stanowiska innym partiom lub wykluczanie jej z ruchu komunistycznego z tytułu tylko jej poglądów - to taką praktykę wszystkie obecne tu partie odrzucają jako sprzeczną z zasadami międzynarodowemu.

Nie sposób natomiast zgodzić się, że wszelka krytyka jakiegokolwiek partii ze strony innych partii jest niedopuszczalna.

Partie nasze, kierujące się zasadami solidarności i udzielając sobie wzajemnego poparcia, nie mogą wyrzec się (Dalszy ciąg na str. 4)

Narada w KŁ PZPR

(A) Dokończenie ze str. 1 organizacji społecznych, zainicjowanych z problematyką. Konieczne jest w pierwszym rzędzie dokonanie metod profilaktycznych. Należy skumulować środki finansowe, które miasto może przeznaczyć na ten cel i doprowadzić do uchwalenia aktów prawnych, które ułatwią walkę z przestępczością wśród młodzieży.

I sekretarz KŁ partii zaproponował powołanie komisji, która w oparciu o wnioski z narady opracuje skoordynowany program działania na lata najbliższe, a następnie zostanie przekształcona w stały zespół, działający przy KŁ PZPR. Komisja przyjęła zobowiązanie opracowania takiego programu w ciągu najbliższego miesiąca. (bz)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Szachowe Mistrzostwa Polski

Wczoraj odbyła się IX runda szachowych mistrzostw Polski. W godzinach rannych odbyły się dogrywki, w których Matkowski wygrał z Sydorem, Schmidt zremisował z Filipowiczem, Żółtek uległ Bernardowi, a Bednarski zwyciężył z Sydorem.

Po obiedzie rozegrano partie IX rundy. A oto wyniki: Grabczewski wygrał z Matkowskim, Kostro zremisował z Sydorem, Adamski pokonał Lewiego, Filipowicz zremisował z Witkowskim, a Marszałek ze Schmidtem. Trzy partie zostały odłożone. Są to: Bednarski - Jamroz, Bernard - Pytel i Stiwiński - Żółtek.

Po IX rundach tabela przedstawia się następująco: I miejsce zajmuje Kostro z 6,5 pkt., II miejsce - Grabczewski - 6 pkt., III miejsce - Bednarski - 5,5 pkt., IV-VI Adamski, Filipowicz i Witkowski po 5,5 pkt. Dziś o godzinie 10 odbędzie się dogrywki, zaś o godz. 16 - X runda mistrzostw. (z)

Kulturyści ćwiczą w Ognisku TKKF

Kulturyści wśród młodzieży cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Ognisko TKKF (Polesie) przyjmuje codziennie w godzinach od 18 do 20 w lokalu przy Al. 1 Maja 15 zapasy pragnących uprawiać kulturystkę.

Ćwiczenia odbywać się będą w sali Szkoły Podstawowej nr 152 przy ul. Hektora 52/54.

Po meczu Górnik — Manchester

Matt Busby: Wspaniały mecz — doskonały futbol

Wielką część kolumn sportowych czwartkowej brytyjskiej prasy porannej zajmują sprawozdania i fotoreportaże z meczu Górnik Zabrze - Manchester United. Bohaterem dnia jest bramkarz Górników Kostka. Wszyscy jednomyślnie utrzymują, że Kostka jest jednym z najlepszych bramkarzy jakich kiedykolwiek widzano na wyspie.

Manager drużyny Manchester United, słynny Matt Busby udzielił po meczu wywiadu telewizyjnego, w którym m. in. powiedział: „Wspaniały mecz, doskonały futbol. Moja drużyna wygrała zwycięstwo, ale było to zwycięstwo bardzo ciężko wypracowane. Polacy okazali się drużyną niesłychanie twardą i niebezpieczną, a każdy rajd Lubańskiego groził nam utratą bramki.”

A oto głosy wczorajszych gazet angielskich: „Times”: Długo czas drużyna United desperacko rozbiła się o solidną „ścianę” obrony. Poza nią była jeszcze pirotechniczna błyskotliwość Kostki, jednego z najwspanialszych bramkarzy, jakich to boisko oglądało od wielu lat. Kiedy zabrakło gwiazdek na koniec meczu, drużyna Manchesteru ustawiła się wzdłuż wyjścia i oklaskiwała schodzących z penty stadionu gości. Największy aplauz 65-tyślecie tłumy zarezerwowany był dla Kostki, który obronił przynajmniej pół tuzina sytuacji.

Wielką część kolumn sportowych czwartkowej brytyjskiej prasy porannej zajmują sprawozdania i fotoreportaże z meczu Górnik Zabrze - Manchester United. Bohaterem dnia jest bramkarz Górników Kostka. Wszyscy jednomyślnie utrzymują, że Kostka jest jednym z najlepszych bramkarzy jakich kiedykolwiek widzano na wyspie.

Manager drużyny Manchester United, słynny Matt Busby udzielił po meczu wywiadu telewizyjnego, w którym m. in. powiedział: „Wspaniały mecz, doskonały futbol. Moja drużyna wygrała zwycięstwo, ale było to zwycięstwo bardzo ciężko wypracowane. Polacy okazali się drużyną niesłychanie twardą i niebezpieczną, a każdy rajd Lubańskiego groził nam utratą bramki.”

A oto głosy wczorajszych gazet angielskich: „Times”: Długo czas drużyna United desperacko rozbiła się o solidną „ścianę” obrony. Poza nią była jeszcze pirotechniczna błyskotliwość Kostki, jednego z najwspanialszych bramkarzy, jakich to boisko oglądało od wielu lat. Kiedy zabrakło gwiazdek na koniec meczu, drużyna Manchesteru ustawiła się wzdłuż wyjścia i oklaskiwała schodzących z penty stadionu gości. Największy aplauz 65-tyślecie tłumy zarezerwowany był dla Kostki, który obronił przynajmniej pół tuzina sytuacji.

„Guardian”: Wszyscy muszą przyznać, że to co widzieliśmy było wspaniałym pokazem obronnego futbolu. United rzucił przeciwko Polakom wszystkich - a to jest naprawdę dużo, jeśli pamiętać o wyszkoleniu, szybkości i zgraniu drużyny z Manchesteru. Mecz był w pewnym sensie triumfem Górników. Był on na pewno triumfem dla Kostki, który chyba nigdy nie grał tak wspaniale, jak ostatniego wieczoru. Nie tylko zresztą dla niego. Osiłło doskonale dyrygował, obronił, pilkował, strzelał, znalazł w niej luk do strzelania bramki. Wiele drużyn przyjeżdżało na stadion Old Trafford z postanowieniem bronienia się. Nawet jednak przeciwstawiło zmasowanemu atakowi United tak spokojną i mądrą grę jak Polacy z Osiłłą, Kuchta i Latocha. W polskim ataku było właściwie tylko dwóch zawodników: Musiałek i Lubański. Ten ostatni onal nie zmusił Stepneya do kapitulacji.

„Sun”: Kostka był wspaniały! Manchester atakował przez 85 minut, ale nie zdołał wprowadzić zamieszania w szeregi spokojnie walczących Polaków. Strzał Lubańskiego bramkarz angielski obronił z najwyższym trudem.

III Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej otwarte

Z udziałem 1.300 zawodniczek i zawodników rozpoczęły się wczoraj w Bielsku Białym III Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Otwarcia igrzysk dokonał wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Jan Szkop. Wczoraj rozpoczęły się pierwsze konkurencje. (z)

I liga hokejowa

We wczorajszych spotkaniach I ligi hokeja na lodzie padły następujące wyniki: Polonia Bydgoszcz pokonała Naprzód Janów 3:5, GKS Katowice zwyciężył z Pomorzaniem Toruń 8:3, warszawska Legia przegrała z Górnikiem Murcki 1:4.

EKS pokonany został przez Cracovię 1:7.

A oto tabela:

1. GKS	51:7	135-52
2. Podhale	35:19	109-83
3. Legia	33:25	117-102
4. Pomorzanie	32:26	100-93
5. Baildon	30:36	111-99
6. Górnik Murcki	26:30	84-107
7. EKS	19:39	93-110
8. Polonia	19:37	93-120
9. Cracovia	19:37	87-117
10. Naprzód	29:35	69-103

Łupiny orzechów włoskich do czyszczenia skór

Dotychczas łupiny orzechów włoskich wyrzucano. Obecnie myśli się o tym, aby mielenie łupiny wykorzystywać do czyszczenia skór futerkowych przed ich wyprawieniem. „SkórImpex” poszukuje obecnie dostawców łupin orzechów włoskich. Już wpłynęło wiele ofert. W przyszłości projektuje się więc zorganizowanie skupu tego surowca, który będzie używany w kraju, a także eksportowany. (Kas.)

Kosmetyka na co dzień



Co robić, aby na co dzień mieć świeżą cerę, wypielęgnowane ręce i błyszczące włosy. Jaki makijaż jest modny i z czego można zrobić maseczkę odżywczą. Na te pytania i na sto innych odpowiada dyplomowana kosmetyczka E. Pławska podczas kursu zorganizowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego dla łódzkich nauczycielek z okazji Święta Kobiety. Kurs pod hasłem „Kosmetyka na co dzień” cieszy się ogromnym zainteresowaniem, czego dowodem jest zapisanie się 340 nauczycielek.

Oprócz wykładów, na kursie odbywają się zajęcia, podczas których nauczycielki uczą się jak wykonywać podstawowe zabiegi kosmetyczne najprostszymi domowymi sposobami. Kosmetyka nie jest luksusem i stać jest na nią każda z nas — mówi p. Pławska. — Sen, gimnastyka, właściwe oddechy — to ważne elementy składowe kosmetyki.

Nauczycielki interesowały się też leczeniem trądziku młodzieźnego, gdyż na ten temat mogą z kolei wygłaszać pogadanki dla swoich wychowanków. Kurs pod hasłem „Kosmetyka na co dzień” jest dobrym pomysłem ZNP. (Kas.)



□ „Wieczór wspomnień o Armii Radzieckiej” — o godz. 20, w Klubie Ludowym (Włocławskiego 13), z udziałem uczestników walk II wojny światowej.

□ „Grecja od Homera do Papalubru” — odczyt mgr W. Basistrasa, o godz. 18, w Klubie Rosyjskim (Włocławskiego 32).

Kto popchnie tę szpulkę?

Brzoza — niegdyś ozdoba polskiego krajobrazu, staje się obecnie unikatem. Mimo to wyrab trwa nadal. Drewno brzozy jest bowiem jedynym, które odpowiada wymaganiom producentów szpulek do nici. Rocznie wytwarza się w Polsce około 48 milionów szpulek, na co zużywa się około 8 tysięcy metrów sześciennych drewna. Pociąg, załadowany tym drewnem, liczy 400 wagonów.

Inne kraje, w trosce o dobro przyrody, już od dawna przechodzą na różnego rodzaju substytuty. U nas sprawa napotyka na drobne z pozoru, lecz trudne do przewyższenia trudności.

Zakłady „Plastik” w Warszawie, wspólnie z łódzkim Zjednoczeniem Art. Technicznych i Galanterijnym, opracowały i uruchomiły w roku ubiegłym produkcję szpulek z tworzyw sztucznych. Obecnie kłuczywo przemysł odzieżowy całego kraju korzysta wyłącznie z tego typu szpulek. Zużywa on jednak zaledwie milion szpulek w ciągu roku. Głównym odbiorcą nici jest natomiast handel detaliczny. Dopiero więc wprowadzenie szpulek tworzywowych na rynek mogłoby coś pomóc polskim trzozom.

Tu jednak pojawiła się bariera, której na razie nie sposób przeskoczyć: szpulka z tworzywa jest dwukrotnie droższa od drewnianej, toteż handlarz nie chce jej brać. Tymczasem, w myśl przewidywań specjalistów z Biura Koordynacji Zaopatrzenia Przem. Lekiego, praktyczna niezniszczalność szpulek tworzywowych spowoduje, że przemysł, stosując wielokrotny obieg tych szpulek, wkrótce zrezygnuje z dalszych zamówień. Zażądanie więc wstrzymania produkcji, a możliwości producenta już obecnie wynoszą 3-4 mln sztuk rocznie. Tak wygląda błędne koło nie wykorzystanej szansy.

Zjednoczenie Art. Technicznych stwierdza, że dalsza obniżka ceny szpulek tworzywowych jest niemożliwa bez rezygnacji cen surowca. Biuro Koordynacji argumentuje, że możliwości obniżki należą szukać w procesie produkcyjnym oraz poprzez wprowadzenie surow-

ców odpadkowych. Ostatnio o rozwikłanie tej zagadki zwrócono się do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Nie sposób przewidzieć, jak długo potrwa ta batalia i jaki będzie jej końcowy wynik. Istnieją już przesłanki techniczno-ekonomiczne do podjęcia szybkiej decyzji. Oby tylko rozstrzygnięcie nastąpiło wcześniej, niż padnie ostatnia brzoza. J. Br.

Interesujące łodzianki

Kolarze płci pięknej

Od prawie 6 lat Maria Dziamańska należy do Klubu Kolarskiego PTT-K. Na pytanie od kiedy jeździ na rowerze odpowiada, że od dziecka. Chyba już hulałajkę zamieniła na rower. Obecnie p. Maria jest członkiem zarządu Klubu Kolarskiego. Turystyka na rowerze bardzo ją pasjonuje. Ma na swoim koncie przeszło 250 wyjazdów rowerowych, przeważnie po ziemi łódzkiej, którą dzięki temu poznała znakomicie.

Od kilku lat staje do konkursu pod hasłem „Jak najwiecej dni na wycieczkach kolarskich”. Co rok uzyskuje jedno z czołowych miejsc w tym konkursie. W roku 1966 np. spędziła na wycieczkach kolarskich 46 dni, a w roku ub. 30 dni.

— Jaka była pani najdalsza wycieczka na rowerze?

— Przez Czechosłowację do Budapesztu. Wybrał się tam przed dwoma laty z kolegą Borowik, najlepszym naszym kolarzem oraz z jeszcze

jednym kolegą. Podróż trwała w sumie 3 tygodnie i była bardzo przyjemna. Urzekła nas gościnność Słowaków i Węgrov.

— Czy interesuje pani tylko turystyka kolarska?

— O nie, lubię także kajak. Co roku biorę udział w spływach organizowanych przez PTT-K, przeważnie na Mazurach.

Maria Dziamańska po maturze ukończyła szkołę laborantów medycznych, a w ub. roku zdała na Akademię Medyczną. Obecnie studiuje. Jej marzeniem jest ukończyć Akademię i zostać lekarzem. 18-letnią siostrę, Elżbietę, pani Maria zachęcała także do uprawiania turystyki kolarskiej. Obecnie Elżbieta jest w V klasie Technikum Włókienniczego i przygotowuje się do matury. Na zdjęciu: Maria i Elżbieta Dziamańskie. (Kas.)



Foto: L. Olejniczak

Kupić, nie kupić... wypożyczyć można



STRATOWANA ZIELEN

Co roku prasa podaje, że władze miejskie musiały wydać dziesiątki tysięcy złotych na wysianie nowej trawy. W tym czasie, gdy w mieście widać zielone trawniki, w lasach przetrwały zimy trawy i nie zostały one wysiane. Ziemie przetrwały zimy trawy i nie zostały one wysiane. Ziemie przetrwały zimy trawy i nie zostały one wysiane.

Proszę zaapelować więc raz jeszcze do wszystkich łodzian, aby szanowali zieleni i skróćli sobie drogę o 20 kroków nie niszczyli trawników i krzewów kłomów. (Z. B.)

Jedyna w Łodzi wypożyczalnia telewizorów przy Al. 1 Ma ja istnieje już czwarty rok. W tym okresie wypożyczała ponad 2,700 aparatów telewizyjnych. Po półrocznym okresie, w 98 proc. Klientów nabywali telewizory na własność. Miesięcznie wypożycza się od 50-70 sztuk „Topazów”, „Opali”, „Alg”, „Lazurytów” i „Tosc”.

Placówka ta dysponuje wszystkimi poza 19-calowymi krajowymi telewizorami. Jej przewaga nad sklepami jest możliwa, w okresie wypożyczenia, wymiany aparatu na inny. Poza tym gwarantuje się w ciągu 48 godzin naprawę telewizora. I może dlatego wypożyczalnia nie narzeka na brak klientów. (J. Kr.)

120 tys. kwiatów dla Ewy

Święto Kobiety, tuż, tuż, a więc przedsiębiorstwo „Wazrywa, Owoce i Kwiaty” przygotowuje się całą parą do dnia, w którym handel kwiatami osiąga swój szczyt. Zaoferowanie zapowiada się w tym roku wyjątkowo dobrze. Pod dostatkiem ma być kolorowych frezji i tulipanów oraz cyklamenów. Nieco mniej będzie natomiast goździków i róż. Przygotowuje się pewna ilość azalii nie tylko dużych, ale także tzw. mikrusów w cenie 30-40 zł za doniczkę. Ogółem oblicza się, że w kwiatarniach upolowanych znajdzie się 8 marca przeszło 120 tys. kwiatów, w tym 70 tys. ciętych.

Aby jak najbardziej ułatwić sprzedaż, przedsiębiorstwo organizuje 4 jednodniowe stoiska — w Prezydium RN m. Łodzi, WRN, gmachu partii i wieżowcu przy ul. Sienkiewicza.

Nie leczył się — posiedzi w areszcie

Kazimierz Nitecki (Mostowskiego 19a) uchylał się od przymusowego leczenia przeciw alkoholowemu. Za lekceważenie tego obowiązku Kolegium Karno-Administracyjne wymierzyło mu grzywnę w wysokości 3.000 zł.

Nie jest to pierwsze orzeczenie kolegium w stosunku do K. Niteckiego. W ub. roku stał on przed kolegium trzy krotnie. Ze względu na duże zażalenie K. Niteckiego w zakładzie pracy, grzywnę zamieniono mu na 90 dni aresztu.

Eksperyment — chyba udany

Po raz pierwszy w Polsce łódzkie władze oświatowe wraz z LKKFIT zorganizowały w roku 1965/66 w dwóch szkołach klasy sportowe. W Szkole nr 46 powstały klasy jazdy figurowej na lodzie, a w 173 klasy pływackie. Dlatego wy-

brano właśnie te szkoły, ponieważ pierwsza znajduje się blisko Pałacu Sportowego, gdzie na lodowisku odbywają się zajęcia sportowe, a druga ma własny basen. Ostatnio do pierwszej klasy pływackiej przyjęto dzieci przede wszystkim z kilku przedszkoli, które wprowadziły u siebie lekcję pływania.

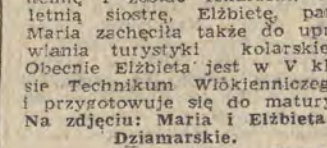
Dotychczasowa obserwacja tych klas świadczy o tym, że sport nie przeszkadza w nauce. Dzieci uprawiające pływackie czy jazdę figurową mają nie ogół dobre stopnie ze wszystkich przedmiotów. Naturalnie jest to wynikiem m. in. dobrej opieki ze strony wychowawców, komitetu rodzicielskiego i instruktorów sportowych.

Czy eksperyment można uznać za udany? Na ten temat trudno dziś jeszcze odpowiedzieć. Dopiero przyszłość pokaże, ile mistrzów i działaczy sportowych wyłoni się z dzisiejszych uczniów tych klas. W każdym razie eksperyment wart jest jeśli nie rozszerzenia to kontynuacji. Taki pogląd reprezentuje także Komisja Sportu i Turystyki RN m. Łodzi, która ostatnio omawiała ten temat na swoim posiedzeniu. Oceniono także pozytywnie utworzenie przy XXIX LO trzech klas sportowych dla dziewcząt grających w piłkę ręczną i siatkówkę oraz dla chłopców — w piłkę nożną. (Kas.)

Zespół ŁDK wyjechał do Jugosławii

Istniejący od 1933 r. Zespół Pieśni i Tańca Łódzkiego Domu Kultury znany jest nie tylko w naszym mieście, województwie i kraju — cieszy się on dobrą marką również i za granicą. Zespół odwiedził już m. in. Anglię, Belgię, Szwecję, Rumunię i NRD, zdobywając wszędzie zaszczytne laury.

Obecnie zespół wyjechał do Jugosławii, gdzie da szereg koncertów. (Jot)



W G. 10-12, Proch Sobót

NA SKRAJU OPLACALNOŚCI

C. Z.: Pisaliśmy przed kilkoma tygodniami o braku dostatecznej ilości lokali gastronomicznych na Osiedlu im. Władysława Bytomskiego. Czy znalazło to jakiś oddźwięk u władz handlowych?

RED.: Znalazło, ale chyba niezbyt zadowalających tych, którzy chcieliby zwiększyć ilość restauracji w osiedlu, a tym samym przybliżyć je do swego miejsca zamieszkania. Otóż jak wyjaśnia Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 154, która nigdy nie jest w pełni wykorzystana i bar mleczny „Iskra” przy ul. B. Żeleńskiego 5, również jak i „Stylo wa” znajdujący się na skraju rentowności. W tej sytuacji uruchomienie trzeciego lokalu nie byłoby celowe. Wydział Handlu, działający tu dwie placówki gastronomiczne: duża, nowoczesna restauracja „Stylo wa” mieszcząca się przy

WAZNE TELEFONY
Informacja telefona. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 006-00
Straż Pożarna 008
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY
TEATR WIELKI g. 19
„Zemsta nietoperza”
TEATR POWSZECHNY
g. 19 „Klub kawalerów”
(przedst. zamknięte)
TEATR JARACZA (w sa-
li ul. Moniuszki 4-a)
g. 19 „Nie zapomnisz
owych dni”
TEATR NOWY godz. 16
„Tłaczka”, g. 19.15 Wy-
stęp Wrocławskiej Pan-
tomimy
MAŁA SALA godz. 20
„Szkłana menażeria”
TEATR 7.15 godz. 14
„O krasnoludkach i sie-
rocie Marysi”, g. 19.15
„Mordercy stowarzysze-
ni”
OPERETKA g. 19
„Niedziela w Rzymie”
ARLEKIN — godz. 17.30
„Maski mistrza Fan-
tasi”
PINOKIO — godz. 17.30
„Niebieski piesek”
FILHARMONIA (Naru-
towska 20) godz. 19.30
Koncert symfoniczny
— ork. PFL. Dyrygent
— Stefan Marczak. So-
listka — Yuriko Ku-
ronuma, skrzypce (Ja-
ponia). W programie:
A. Szalowski — Uwer-
tura. M. Mamiya —
Koncert skrzypcowy
(I wykonanie w Ło-
dź). W. A. Mozart —
Symfonia C-dur (Jowi-
szowa).

MUZEUM HISTORII
WŁOKIENICTWA (ul.
Piotrkowska 282) godz.
10-17.
MUZEUM RUCHU RE-
WOLUCYJNEGO (Gdan 1

GO? gdzie? KIEDY?

13) czynne w g.
9-15.
MUZEUM SZTUKI (Wic-
kowskiego nr 36) godz.
10-17.
MUZEUM ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Pl. Wolno-
ści 14) godz. 11-17.
KINA
BAŁTYK — „Słodki ptak
młodości” od lat 16
(USA) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
POLONIA — „Najwięk-
sze widowisko świata”
od lat 11 (USA) godz.
10, 13, 16, 19
WISŁA — „Kiedy mi-
łość była zbrodnią”
od lat 16 godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Ame-
rykańska zona” od lat
16 (USA) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA — Pożegnanie z
tytułem: „Komiczny
świat Harolda Lloyd’a”
od lat 12 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA — „Dzieci ka-
pitana Granta” (USA)
od lat 11, g. 17, „Ma-
rysia i Napoleon” od
lat 16 (pol.) godz. 19
ENERGETYK — „Dzia-
dek do orzechów” od
lat 11 (pol.) g. 17
„Dzwonnik z Notre
Dame” (fr.) od lat 16
godz. 19
GDYNIA — „Dziela Na-
varony” od lat 14
(ang.) g. 10, 13, 16, 19
HALKA — „Cztery pan-
cerni i pies” I zestaw
od lat 7 godz. 16, 18
„Za króla i ojczyznę”
od lat 14 (ang.) g. 20
1 MAJA — „Janosik”
od lat 14 (czeski) godz.
15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Sami
swoi” od lat 14 (pol.)
godz. 19
LDK — „Ostatnie polo-
wanie” (USA) od lat
14, g. 14.45, 17.15 (20
projekcja DKE)
MŁODA GWARDIA —
„Kto chce zabić Jessie”
od lat 16 (czeski) g.
10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Monsieur” od
lat 16 (fr.-wł.) godz.
16, 18, 20
OKA — „Kochajmy sy-
renki” (pol.) od lat 14
g. 16, 18, 20
POLESIE — „Jak zdo-
byto Dzikie Zachód” od
lat 16 (USA) godz. 17,
19.45
POPULARNE — „Agnie-
szka 46” (pol.) od lat
16, g. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Cze-
rej pancerni i pies”
(III zestaw) od lat 7
(pol.) godz. 15, 17.30,
„Kopciuszka w potra-
sku” (fr.) od lat 16,
godz. 20
PIONIER — „Przedzia-
ł morderców” od lat 16
(franc.) godz. 18, 18, 20
POKOJ — „300 Spartan”
od lat 14 (USA) godz.
16, 18, 20
REKORD — „Życie ma-
łżeńskie” cz. I „On”
od lat 16 (fr.-wł.) g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Wikingowie”
od lat 14 (ang.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Weekend w
Zwydwole” od lat 16
(fr.-wł.) godz. 17, 19.15
STOKI — „O tych pa-
niach” od lat 16 (szwe-
dzki) godz. 16, 18, 20
STYLWY — STUDYJNE
„Panie i panowie” od

lat 18 (wł.-fr.) godz.
15, 17.30, 20
STUDIO — „Spojrzenie
w słońce” od lat 14
(ang.) godz. 17.15, 19.30
SWIT — „Kaukaska bran-
ka” od lat 11 (radz.)
godz. 10, 12, 14, 16,
18, 20
TARY — Bajki: „Noc
diespodzianek”, „2+2”,
„Przygoda w dżungli”,
„Gdzie jest słońce”,
„Peti i czarodziej-
ski samochód” g.
16, 17 „Cztery pan-
ceri i pies”, Zestaw III
od lat 7 (pol.) godz.
18, 20
DYZURY APTEK
Piotrkowska 165, Na-
rutowska 6, Pabianicka
218, Przybyszewskiego
41, Limanowskiego 80,
Sporna 83.
DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej
15 — przyjmuje rodzice
i chore ginekologicznie
z dzielnicy Górna; ul.
Sterlinga 13 — z rejonu
poradni „K” — przy ul.
Kopcińskiego 32 i No-
wotki 60; ul. Przyrodni-
cza 7-9 — z rejonu po-
radni „K” przy ul. Piotr-
kowskiej 107 i 269; ul.
M. Fornałskiej 37 — z
dzielnicy Polesie; ul.
Łagiewnicka 34-36 — z
dzielnicy Bałuty i Wi-
żew.
Informacje o dyżurach
szpitali innych specja-
listów — tel. 03.
Nocna pomoc lekar-
ska, ul. Sienkiewicza 137,
tel. 444-44 — zgłoszenia
na wizyty domowe w
godz. 19-5. Na miejscu
przyjmowani są chorzy
w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgn-
iarska, Al. Kościuszki
48, tel. 324-09 — zgłosze-
nia telefoniczne na za-
biegi do domu w godz.
19-4.

Przemówienie Z. Kliszki

(Dokończenie ze str. 2)

prawa do partyjnego i rze-
czowego ustosunkowania się
wobec stanowiska innych par-
tii, wówczas gdy są prze-
świadczone, że stanowisko to
wyrządza szkodę naszej wspól-
nej sprawie.
Stoimy na gruncie suweren-
nego prawa każdej partii komu-
nistycznej i rządu każde-
go samodzielnego ustalenia swo-
jej polityki zarówno wewnętrz-
nej jak i międzynarodowej.
Ale nie może to oznaczać, że
każda partia i każdy kraj
ustala swoją politykę w spra-
wach międzynarodowych i nie
licząc się z zobowiązaniami
sojuszniczymi, z opinią i po-
lityką innych partii i państw
socialistycznych.

Sojusze państw socialistycz-
nych są oparte na zasadniczej
zgodności ich interesów i peł-
nej ich równoprawności. W so-
juszach tych rólą szczególną
przypada Związkowi Radziec-
kiemu, Bezpieczeństwo całego
obozu socialistycznego, był
niepodległy i możliwości poko-
jowego rozwoju wszystkich
państw socialistycznych w de-
cydującej mierze zależy od go-
spodarczej, naukowo-technicz-
nej i militarnej potęgi ZSRR,
stworzonej pod kierownictwem
KPZR.

Te szczególne role Związku
Radzieckiego muszą decydować
i uwzględniać w praktyce,
zwłaszcza w zakresie polityki
międzynarodowej, wszystkie
partie komunistyczne, a przede
wszystkim partie sprawu-
jące władzę w krajach socja-
listycznych. Trudno bowiem
przyjąć, że jedna partia i je-
den kraj socialistyczny ma
ponosić odpowiedzialność mi-
ędzynarodową i z tej racji u-
względnić interesy wspólno-
ty socialistycznej, zaś inna
partia i inny kraj jest od tej
wspólnej odpowiedzialności
zwolniony w imię fałszywie
pojmowanej suwerenności i
niezależności.

PPZR opowiada się za tym,
aby ra światowej naradzie
każda partia komunistyczna i

robotnicza miała pełne prawo i
niezależność wyrażenia swojego
stanowiska w każdej sprawie.
Oczywiście zakłada to w kon-
sekwencji również prawo każ-
dej partii do ustosunkowa-
nia się wobec stanowiska in-
nych partii.

Opowiadamy się za tym,
aby dyskusja na przyszłej
naradzie była w zasadzie ja-
wna, tj. przeznaczona do pu-
blikacji.

Uważamy za konieczne, aby
wyniki dyskusji prowadzo-
nej w toku przygotowań do
narady światowej i na samej
naradzie ujęte zostały w okre-
ślonych dokumentach.

Byłoby oczywiście najlepiej,
gdyby te dokumenty zostały
jednocześnie aprobatą wszyst-
kich uczestników narady. Nie
będzie jednakże nic nienor-
malnego, ari też nie niebez-
piecznego, jeśli niektórzy uc-
czestnicy narady nie przyłą-
czą się do poszczególnych te-
z dokumentów, czy nawet uzna-
ją za konieczne wstrzymać się
od złożenia podpisu pod
którymś z dokumentów w ca-
łości. Jeśliby nawet jaka-
kolwiek partia uznała, iż u-
chwala naradę w całości jej
nie odpowiadają — powinna
mieć prawo przedstawienia
swojego odrębnego stanowiska
w osobnym dokumencie.

Jedności i wierności zasa-
dom międzynarodowemu nie
należy utożsamiać z jedno-
myślnością. Sprzeniewierze-
nie się zasadom internacio-
nalizmu zaczyna się wówczas,
gdy rozbieżność stanowisk
ideologicznych i politycznych
staje się pretekstem czy u-
zasadnieniem dla zerwania
solidarności, dla poczynań ro-
złamowych i walki przeciw
bratnim partiom.

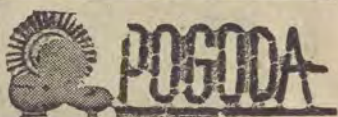
Szkodliwość stanowiska o-
becnego kierownictwa KPCh
nasza partia widzi nie tyle w
poglądach tego kierownictwa
na sprawę wojny i pokoju,
czy metoły budowy socjalis-
mu — chociaż poglądy tych
nie podziwiamy i uważamy je
za błędne — lecz przede wszy-
stkim w rozłamowej polityce
KPCh, w oszczerczej propa-
gandzie przeciw KPZR i in-
nym partiom, w beceremo-
nialnym zrywaniu więzi ze
wszystkimi partiami, które nie
chcą podporządkować się linii
Mao Tse-tunga, w odmowie
współdziałania z innymi pa-
ństwami socialistycznymi na-
wet w dziedzinie pomocy dla
walczącego Wietnamu.

Uważamy, że obecne nasze
spotkanie konsultacyjne po-
winno zdecydować o zwolnieniu
narady pod koniec bieżącego
roku, względnie w styczniu
1969 roku, określić jej miejsce
i porządek obrad. Nasza par-
tia opowiada się za tym, aby
narada odbyła się w Moskwie.
Uważamy za niezbędne, aby
obecne spotkanie konsultatyw-
ne powołało komisję dla orga-
nizacyjnego i merytorycznego
przygotowania narady. Siedzi-
bą komisji powinien być Bu-
dapeszt. W skład komisji przy-

gotowawczej powinny wejść
wszystkie partie — uczestnic-
ki naszego spotkania. Do prac
komisji, na każdym ich eta-
pie, mogłyby się włączyć każ-
da partia komunistyczna i ro-
botnicza, nie uczestnicząca w
obecnym spotkaniu.

PPZR opowiada się za za-
prośzeniem do udziału w na-
radzie tylko partii komunistycz-
nych i robotniczych. Zakres
problemów, które powinna o-
mówić narada ruchu komuni-
stycznego, jest z natury rze-
czy o wiele szerszy niż ten,
który mógłby stanowić tema-
tykę światowego spotkania sił
antyimperialistycznych. Jeste-
my za ideą takiego spotkania,
choć sądzimy, że wymaga ona
konkretyzacji. W każdym ra-
zie światowe spotkanie sił an-
tyimperialistycznych nie może
być rozpatrywane jako alter-
natywa narady partii komu-
nistycznych i robotniczych i
mogłoby się odbyć dopiero po
tej naradzie.

PPZR — oświadczył mówca
w zakończeniu — jest zdecy-
dowana zrobić wszystko co w
jej mocy, aby przyspieszyć się
do pomyślnego przebiegu i jak
najbardziej owocnych resulta-
tów przyszłej narady.



Dzisiaj w Łodzi początkowo za-
chmurzenie duże, później więk-
sze przejaśnienia i rozprogdze-
nia. Temperatura minimalna
minus 3 stopnie, maksymalna
plus 2 stopnie. Wiatry słabe
lub umiarkowane z kierun-
ków północnych.
Jutro zachmurzenie umiarko-
wane lub niewielkie, w nocy
silniejszy przymrozek.
Słońce dzisiaj zajdzie o godzi-
nie 17.21, a jutro wszędzie o
6.27.
(Przypominamy, że imieniny
obchodzą dzisiaj Albin i Antoni-
na). (2)

Dnia 28 lutego 1968 r. zmar-
ła, przeżywszy lat 77, nasza
najukochańsza Mamusia, Tes-
ciowa i Babcia

S. i P.
ZOFIA

OLEKSIEWICZ

I voto JAROCINSKA
Wyprowadzenie zwłok nastąpi
2 marca br., o godz. 15 z ka-
plicy cmentarza na Radogoszc-
zu, o czym zawiadamiają po-
grzebi w żalu

CORKA, ZIEĆ
I WNUCZEK

W dniu 28. II. 1968 r. zmarł,
przeżywszy lat 75, opatrzony
św. sakramentami, najuko-
chańszy Mąż, Ojciec, Dziadek
i Tesć

S. i P.
STANISŁAW

KURCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia
2. III. br., o godz. 15.30 z ka-
plicy cmentarza na Radogoszc-
zu, o czym zawiadamiają po-
grzebi w głębokim smutku
ŻONA, SYN, SYNOWA
i WNUCZKA

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Zespoły roz-
rywkowe. 9.00 „Lekcja, jakiej
nie było” — słuch. 9.30 L. Ró-
zycki — Preludium na orkie-
stre. 9.40 „Zabawy rytmiczne”.
10.00 „Lalka” — odc. 10.20 Wi-
zanka melodii. 10.30 Spotkanie z
piosenką. 10.50 „Mówi technika”.
11.00 „Archimedes” — słuch. 11.30
Zespoły rozrywkowe. 11.45 „Po-
step w gospodarstwie domo-
wym”. 12.05 Wiad. 12.10 „Kon-
cert z polonezem”. 12.45 „Rólni
czy kwadrans”. 13.00 „Z piosen-
ka jest nam wesoło”. 13.20 Swo-
skie melodii. 13.40 „Wiecej, le-
piej, taniej”. 14.00 „Tacy jeste-
my”. 14.20 Koncert solistów.
14.51 R. Wagner: „Czar ognia”.
15.00 Wiad. 15.05 „Mury, skały,
muszle, kości”. 15.30 „Piosenka,
zabawa i ja”. 16.05 Kwadrans z
dedykacją. 16.20 Magazyn moto-
ryzacyjny. 16.50 „Moje miejsce
w życiu”. 17.00 Studio Rytm.
17.20 „Gość tygodnia”. 17.55 Wi-
adomości. 18.00 „Rytmy mło-
dych”. 18.40 Muzyka i aktual-
ności. 19.05 Motokwadrans.
19.20 „Ze wsi i o wsi”. 19.35
Koncert żywych. 20.00 Dziennik.
20.25 Kronika sportowa. 20.40 (Ł)
Koncert. 21.25 „Pięć minut o
wychowaniu”. 21.30 „Parnasik”.
22.00 „Pod rozgwiazdą”. 22.20
Z twórczości kameralnej G. Fau-

re'go. 23.00 II wyd. dziennika.
23.10 Wiad. sport. 23.15 Złane or-
kiestry rozrywkowe. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Nie ma margi-
nesu”. 8.55 Gra Ork. Mandolini-
stów. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia
zw. Radz. 9.55 Suity na orkie-
stre. 10.25 „Nauczyciel mowa-
czy” — fragm. 10.45 Muzyka z
różnych epok. 12.05 „Z kraju i
ze świata”. 12.25 (Ł) Komunik-
ty. 12.30 (Ł) „Pasjonat” — rep.
12.45 (Ł) „Od symfonii do pio-
senki”. 13.20 (Ł) „Szerokiej dro-
gi” — rozmowa. 13.25 „Bardzo
dziwny człowiek” — fragm. 13.45
Z niemieckich oper. 14.30 Melo-
die filmowe. 14.45 „Błękitna sta-
feta”. 15.00 Koncert Chóru PR.
15.20 Gra zespół organowy. 15.50
Mówi technika. 16.00 Wiad. 16.05
Muzyka rosyjska. 16.40 (Ł) Akt.
lódzkie. 17.00 (Ł) Na turystycz-
nych szlakach. 17.05 (Ł) „Melo-
dia, rytm i piosenka”. 17.35 (Ł)
„Czy znamy, czy wiemy?”. 17.50
(Ł) Zespoły pieśni i tańca. 18.10
(Ł) Nasz komentarz. 18.30 „Klub
entuzjastów nowoczesności”.
18.45 Kurs jaz. ros. 19.00 Wiad.
19.07 Nowe nagrania. 19.25 Chwi-
la poezji. 19.30 Transmisja kon-
certu symfonicznego. 20.10 „W
naszym zwierciadle”. 20.30 D. c.
koncertu. 21.15 Z kraju i ze

świata. 21.45 Melodie rozrywko-
we. 22.05 „Wkrótce nadejdą bra-
cia” — słuch. 23.09 Chwila mu-
zyki. 23.15 „O co tu chodzi?”.
23.20 Melodie rozrywkowe. 23.50
Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 „Zajęcia techniczne” (kl.
VII). „Szyjemy pokrowce” (z
Katowic). 10.25 „Drewniany ro-
zaniec” — film fab. prod. pol.
(z Poznania). 10.45 Fizyka i ro-
ku. „Pole grawitacyjne” (z
Gdańska). 10.55 Fizyka i roku.
„Potencjał pola” (z Gda-
ńska). 11.05 Dziennik (W). 17.00
„Miś z okienka” (W). 17.15 „Czy
je to ślady?” (z Gdańska). 17.45
„Kiedy trzeba podjąć decyzję”
(W). 18.15 Wiadomości dnia (Ł).
18.30 Karykatury Eryka Lipiń-
skiego (z Poznania). 18.45 „Przed
milijonami lat” (cz. III) z cyklu
„Wschodzący”, w którym żyje-
my” (W). 19.15 Dobranoc (W).
19.30 Dziennik (W). 20.05 „Dre-
wniany rozaniec” — film fab.
prod. pol. (z Poznania). 21.25
10 minut recenzji przed
kamerą Witolda Nawrocki (W).
21.35 Dziennik (W). 21.55 Poli-
technika TV — Fizyka I roku
(powtórzenie z Gdańska). 22.30
Politechnika TV — Fizyka I ro-
ku (powtórzenie z Gdańska).

Sądowy epilog katastrofy pod Jarostami

Wczoraj przed Sądem Po-
wiatowym w Piotrkowie Try-
bunalskim rozpoczęła się roz-
prawa przeciwko kierowcy cie-
żarówki „Ifa” Józefowi Ła-
kowski z Cieszyńska, który oskar-
żony został o spowodowanie
6. X 1967 r. katastrofy samocho-
dowej, w wyniku której śmierć
poniosły 3 osoby: prowadząca
samochód osobowy „Volkswa-
gen” — Jolanta Woźniak oraz
pasażerowie — dr Tadeusz
Łaskiewicz i dr Tadeusz
Godziewski.
Z powodu niestawienia się
świadków rozprawa została
odroczona. (s)

GOŚĆ z Londynu

— Znaleźliśmy odciski pańskich palców na
drzwiach domu Wernerów oraz w ich gara-
żu — mówił Downar. — Nasi fachowcy stwier-
dzili również obecność pańskich linii papi-
larnych w domu Kuntera.
— Fachowcy mogą się mylić.
— Fachowcy się nie mylą. Odciski palców
są wyraźne, łatwo czytelne. Daktyloskopia
jest już dzisiaj nauką ścisłą. Nie ma na
świecie dwóch osóbników o tych samych
liniach papilarnych — tłumaczył cierpliwie
Downar.
— Fachowcy mogą się mylić — odpowia-
dał uparcie Rumicki. — Ja nie byłem ani
u żadnego Kuntera, ani u Wernerów.
Downar sięgnął do szuflady biurka i wy-
jął z niej sztuczną brode.
— Tę brodę znaleźli nasi ludzie w pańskim
warsztacie. Używał pan jej podczas napadu
na listonosza.

— Nie napadałem na listonosza.
— To na cóż była panu broda?
— Wybierałem się na bal maskowy.
Downar z trudem panował nad sobą.
— Stwierdzono, że list, który jakoby przy-
szedł z Londynu do Sosnowskiego, został na-
pisany na maszynie, stanowiącej własność
spółdzielni, której pan jest prezesem.
— Mało to ludzi pracuje w spółdzielni —
odparował Rumicki.
— A zainscenizowana kradzież pańskiego
samochodu?
Rumicki wzruszył ramionami.
— Żadna kradzież. Przecież to żona zrobiła
mi kawał.
— Wyciągając jednocześnie z teczek papi-
ery urzędowe i chowając je do swojej torebki.
— Myślała, że to moja teczka. Mam po-
dobną. Chciała mnie nastraszyć. Trzymając
jej się czasem takie głupie żarty.
Downar ciągle był pozornie spokojny. Po-
dziwiał sam siebie.
— Wszystko pan wiede znakomicie wyreży-
serował, panie Rumicki. Jadąc z Moniką
z Komendy, dowiedział się pan mojego adre-
su, następnie zastrzyknął się pan przed Ho-
telem Saskim i z restauracji zadzwonił pan
do żony, polecając jej „ukraść” warsztata
sprzed „Grand Hotelu”. Potem symulował
pan na Placu Teatralnym defekt motora, że-
by pańska żona zjadła znaleźć taksówkę
i przyjechać na Kruczą.
— To są tylko pańskie przypuszczenia —
uśmiechnął się Rumicki. — Żadnych dowo-

dów. Mogło tak być, mogło tak nie być.
Ja twierdzę, że było zupełnie inaczej.

Takie i podobne rozmowy przeprowadzał
Downar codziennie. Nic nie wskazywało, że-
by Rumicki zaczął mówić. Z Rumicką spra-
wa przedstawiała się podobnie, z tą tylko
różnicą, że płakała wytrwale i powtarzała
w kółko, iż jest niewinna i o niczym nie
wie. Dopiero kiedy porucznik Olszewski do-
konał rewelacyjnego odkrycia, w przesłucha-
niach nastąpił zwrot.

Podczas dokładnych oględzin domu Rumic-
kich, Olszewski znalazł w piwnicy pomyślo-
wo zamaskowane skrytki, w których były
złożone szerokie pasy, a raczej kamizelki
płodenne, z pozaszywanymi kosztownościami.
Złoto, brylanty luzem i w pierścion-
kach, perły, naszyjniki z drogich kamieni.

Na widok tych rzeczy Rumicki stracił tu-
pet.

— To pańskie kosztowności? — spytał Dow-
nar.

— Tak.

— Miał pan zabrać je ze sobą do Ame-
ryki?

— Tak.

— W jaki sposób stał się pan właścicie-
lem takich bogactw?

— Przez wiele lat skupowałem te drobiazgi.
Lokata kapitału.

Wtedy Downar kazał przyprowadzić Pła-
szewskiego.

— Czy pamięta pan kosztowności, które pan
zdeponował u Kuntera?

— Oczywiście. Mam wszystko wynotowane.
Kartka jest w moim portfelu w depozycie.

— A czy orientuje się pan także, jakie
kosztowności zostawił u narzeczonej Ludwik
Zebert?

— Doskonale się orientuję. Robiliśmy to
do spółki.

— W jaki sposób zdobył pan takie wspa-
niałe klejnoty? Przecież nie kupił pan ich
w sklepach „Jubilerów”.

— Skupowałem okazjennie u osób prywat-
nych, trochę w komisach...

Downar posłał do depozytu więziennego po
portfel Płaszewskiego.

Zgadzało się. Kosztowności znalezione w
piwnicy Rumickiego były własnością Pła-
szewskiego. Rumicki załamał się. Zaczął
mówić.

* * *

Odprowa na Leśniewskiego dobiegała końca.
Porucznik Olszewski, sierżant Pakula i po-
rucznik Kulesza wyszli już z gabinetu. Zo-
stał jeszcze Downar.

— No cóż... gratulacje — powiedział wesoło
Leśniewski, ściskając przyjaciela. — Znowu
sukces. Wiesz, co mnie tylko dziwi?

— Co?

— Że Kunter, mając u siebie taki skarb,
nie przywłaszczył sobie klejnotów. Przecież...

(58) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80. (Reklamodawcy zamawiający redakcją nie zwraca, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. Na II kwartał 1968 r. można zaprenumerować „DL”, przysyłając najpóźniej do 10 marca 30 zł na bankiewkę PKO (w każdym urzędzie pocztowym — na odroczone blankietu należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „DL”) na adres: „Ruch”, Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Zaprenumerować „Dziennik” można ewentualnie również w listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.